

Łódź**CENA NUMERU
25 gr.****Cena prenumeraty
w Łodzi**Mias. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnos. do domu 30 gr.
Z dostawą pocztową 6 zł.
Pozna Łódźką egz. 27 gr.Należność pocztowa
opłacona ryczałtem**XXXIV r.
Istnienia****Redakcja i Administ.**

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60504

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Czwartek, 10-go kwietnia**№ 99**

Kronika telegraficzna

NIE MOGĄ DOBRAC.

Poseł płk. Adam Koc, z BB., redaktor „Głosu Prawdy“ zrzekł się stanowiska redaktora i otrzymać ma inne stanowisko, będące w związku z propagandową akcją sanacji.

ZAWALENIE KOŚCIOŁA

Wmiejsowości Lovell, w stanie Massachusetts, zawalił się portal kościoła św. Józefa w chwili, gdy tłum kobiet wychodził na ulicę. 40 kobiet zostało pogrzebanych przez gruzy, 21 z pośród nich odniosło ciężkie rany

REKORDOWA ŁÓDŹ.

Nowowyprowadzona francuska łódź podwodna o pojemności dwóch tysięcy ton podczas próbnych manewrów osiągnęła szybkość 20 węzłów na godzinę, co stanowi rekord dla tego typu łodzi.

ODWOŁANIE KONSULA.

„Berl. Tgbl.“ donosząc, o odwołaniu konsula generalnego Rzplitej w Berlinie p. Stanisława Zielińskiego stwierdza, że podczas włoletniego urzędowania zdobył on sobie sympatię zarówno dyplomatycznego i konsularnego korpusu, jakoteż niemieckiego świata handlowego i berlińskich sfer towarzyskich.

Konsul generalny Zieliński opuszcza Berlin w dniu 1 czerwca.

ODZNACZENIE

NIEMIROWICZA DANCZENKI

Król Bułgarii Borys odznaczył znanego rosyjskiego literata i dziennikarza Niemirowicza Danczenkę wielką wstęgą orderu Zasługi. Odznaki orderu doręczono pisarzowi wraz z listem odręcznym króla.

PRZYCZYNA ŚMIERCI CESARZOWEJ ABISYNY.

Ujawniono, iż bezpośrednią przyczyną śmierci cesarzowej Aleksyńskiej Judyty była zimna kąpiel, którą zaordynował kapłan, występujący jednocześnie w roli znachora cesarzowej. Po kąpieli, która odbyła się w świętej wodzie, stan cesarzowej niezwłocznie się pogorszył i w kilka godzin zmarła.

—10—

ARESZTOWANIE JAKO DROGA DO ZWYCIĘSTWA

Anglicy nie chcą aresztować Ghandiego

LONDYN 9.4. Ghandi wygłosił w dniu wczorajszym w Aat niezwykle podburzającą mowę przeciwko rządowi angielskiemu, w której wzywał mężczyzn, kobiety i dzieci, by używały jedynie i własnoręcznie wyprodukowanej soli. Gdyby policji sól nieopodatkowaną usiłowała konfiskować, Ghandi zaleca swoim zwolennikom czynny opór. Zdaniem władz angielskich mowa ta miała na celu wejście w kolizję z kodeksem karnym który za wygłaszanie mów podburzających przewiduje karę dożywotniego więzienia i deportacji.

Po zawadzie, jaki dla Ghandiego stanowi

to pozostawienie go na wolności mimo pogwincenia ustawy o monopolu solnym, szuka on obecnie innych środków, które zmusiłyby policję do uwiezienia go, co oczywiście przysporzyłoby zaostrenie całej akcji wolnościowej.

Władze angielskie są zdania, że jak długo nie będą występowały czynnie wobec Ghandiego, tak długo cała akcja jego skazana będzie na vegetację, aż wreszcie zamrze.

Natomiast każde nierozważne i przedwczesne wystąpienie władz może wprowadzić nowe ożywienie w rozwoju ruchu wolnościowego.

Inwazja agentów niemieckich na Pomorze

Ofiarą towary o 30 proc. niżej cen polskich

TORUŃ, 9.4. Miasta i miasteczka pomorskie przeżywają w ostatnich dniach silną inwazję agentów rozmaitych firm niemieckich Agencji, głównie z branży chemiczno-kosmetycznej, manufakturowej i żelaznej oferują kupcom towary po bajecznie niskich cenach i na niezwykle dogodnych warunkach kredytowych. Zawarcie transakcji proponu-

ją oni przeważnie po cenach od 20 do 33 proc. niższych od cen rynkowych i na kredyt od 12 do 18 miesięcy.

Transakcje są proponowane warunkowo i jako termin przypuszczalny wysyłki towarów agenci podają połowę czerwca br. Kupcy zachowują dotychczas rezerwy.

—oOo—

81 letni egzaminowany

Uzyskał wczoraj w Warszawie dyplom mierniczego

WARSZAWA 9.4. Dziś o godz. 1 popoł. na egzamin przysięgłych mierniczych, odbywających się przed państwową komisją egzaminacyjną w gmachu politechniki, stanął najstarszy chyba ze wszystkich egzaminowanych kiedykolwiek kandydatów, p. Edward Klepacki, ur. d. 5 sierpnia 1849 r.

Przewodniczący komisji, prof. Ponikowski, wraz z asystentami zadał sędziwemu

kandydatowi kilka trudniejszych pytań, przeważnie teoretycznych, na które egzaminowany odpowiadał biegłe, pewnie i z zupełnym opanowaniem przedmiotu.

P. Klepacki dyplom przysięgłego mierniczego uzyskał.

Pierwszy powinszował mu p. prof. Ponikowski, poczem inni profesorowie i koledzy ścisłali dłoń rozrzewnionemu starszemu.

Zmiana w rządzie?

POGŁOSKI O NARADACH Z KONSERWATYSTAMI

W związku z przyjazdem do Warszawy prezesa grupy zachowawczej, ks. Janusza Radziwiłła, krąży pogłoska, że nawiąże rozmowy z konserwatystami a premierem mają się rozpocząć rozmowy, na temat wej-

cia do rządu przedstawiciela konserwatystów.

Równocześnie odżyła pogłoska o ewentualnej rekonstrukcji gabinetu i ustąpieniu ministra oświaty p. Czerwńskiego

Wybory prezydenta Łotwy

TRZYKROTNE GŁOSOWANIA NIE DAŁY REZULTATU

RYGA 9.4. Funkcje prezydenta republiki łotewskiej, które wygasły wczoraj, o godz. ósmej wieczorem, przejął od b. prezydenta Zemgalasa marsz. sejmu, dr. Kalnisz.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu odbyły się aż trzy głosowania i żaden z kandydatów nie otrzymał wymaganych przez konstytucję 51 głosów. Głosowanie trwało z przerwą obiadową od 10 rano do 10 wiecz. W połowie trzeciego głosowania poseł partii socjalistyczno-demokratycznej Cielens założył protest przeciwko pogwałceniu tajności wybo-

rów, ponieważ jeden z posłów, kładąc kartę do koperty, demonstracyjnie ujawnił nazwisko kandydata.

Na wieczornym posiedzeniu związek chłopski postanowił w dalszym ciągu podtrzymywać kandydaturę w. marszałka Kweśsa, socjaldemokracy kandydaturę marszałka sejmu dr. Kalnışa. Frakcja komunistów, licząca 6 posłów na 100, podczas trzech głosowań oddawała swe głosy na posła komunistycznego Mieziśa.

TAK KONCZĄ DYKTATORZY

byli dyktator i prezydent Grecji skazani na dwa lata więzienia

ATENY 9.4. W związku z aferą klubu „Eleusis” sąd ateński wydał wyrok skazujący byłego dyktatora, gen. Pangalosa na dwa lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

Były minister Vogopulos skazany został

na dwa i pół roku więzienia z pozbawieniem praw.

Kara na jaką skazano gen. Pangalosa, pociągnie za sobą również degradację wojskową.

Równouprawienie Hiszpanek

Gen. Berenguer zapowiedział p. zyznanie czynnego i biernego prawa wyborczego

MADRYT. 9.4. Przewodnicząca Ligi kobiet w Hiszpanii hr. de Morella zwróciła się niedawno do premiera gen. Berenguera w sprawie przyznania kobietom hiszpańskim prawa głosu przy wyborach do parlamentu. O-

becnie gen. Berenguer odpowiedział hr. de Morella, że już w najbliższych wyborach żądanie to będzie uwzględnione i kobietom przyznane będzie czynne i biernie prawo wyborcze

Wielka afera szpiegowska w Turcji

Aresztowano oficerów i posłów

STAMBUL, 9.4. Policja turecka aresztowała dwu byłych oficerów bułgarskich Człowa i Cetkowa, oraz dwu deputowanych tureckich Osmana Naur i Mustafę. Wszyscy czterej uprawiali szpiegostwo na rzecz pewnego państwa. Oficer Cetkow, pracując jako zwykły robotnik w tureckiej fabryce amunicji, wysyłał regularnie sprawozdania do druzgłego oficera. Podczas rewizji, policja znalazła znaczną liczbę zdjęć, dokonanych w Dar-

danelach i w różnych miastach tureckich, jak również korespondencję kompromitującą. Dzięki znalezionym przy aresztowanych notatkom, udało się wykryć, dla jakiego państwa szpiegowali. Państwo to ow sprawozdaniach policji nie jest wymienione, ale raporty policyjne twierdzą, że chodzi o państwo, z którym Turcja utrzymywała i utrzymuje stosunki bardzo serdeczne.

KARA ŚMIERCI NA 20 OSOB

stał prokurator w procesie charkowskim

RYGA, 9.4. Z Charkowa donoszą: W procesie 45 działaczy ukraińskich po przesłuchaniu wszystkich oskarżonych prokurator generalny republiki ukraińskiej, Michajlik, postawił wniosek, żądający kary śmierci dla 21 podsądnych ukraińców.

Aby stworzyć odpowiednią atmosferę dla takich wyroków śmierci na wybitnych przedstawicieli inteligencji ukraińskiej, orga-

nizacje komunistyczne urządzały masowe wiece, uchwalające rezolucje z żądaniem kary śmierci dla wszystkich 45 oskarżonych.

Szef ukraińskiego GPU, po otrzymaniu niepokojących wiadomości z różnych okręgów Ukrainy o silnym wrazeniu, wywołanym przez proces wśród ludności, zarządził, aby specjalne wojska GPU wzmocniły ochronę większych miast kraju.

Prawdziwe i skutecznie działające

BAYER

tabletki Aspirin

sprzedaje się wyłącznie w oryginalnym opakowaniu „Bayer” po 6 i 20 sztuk (w czworokątnym płaskim pudełeczku tekturowym z czerwoną opaską). W interesie własnym należy wystrzegać się wszelkich obcych opakowań. Do nabycia we wszystkich aptekach.



Istnieje tylko jedna Aspirina!

PRZEZ RADIO

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.

(Fala 238,8 m.)

- 12.30—13.30 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.35 „Zygmunt Krasiński” —
- 17.00 Komunikat gospodarczy.
- 17.15 „Wśród książek” — prof. H. Mościcki
- 17.45 Koncert popołudniowy
- 18.55—19.15 Anekdoty historyczne.
- 19.25—19.40 „Ku pochwałę tkanin czarnych” — wygl. p. Well.
- 19.40—19.50 Komunikaty P. A. T.
- 19.58 Sygnał czasu
- 20.00 Wiadomości bieżące.
- 20.00—20.30 Z Katowic: Kilka słów „O bolsie” — opowie dr. K. Załuski.
- 20.30 Koncert wieczorny z Poznania. Koncert religijny.
- 22.15 Komunikaty.
- 22.25 „Ostatnia Fala” — wygl. red. J. Piotrowski.
- 22.30 Komunikaty P. A. T.
- 23.00—24.00 Muzyka taneczna z „Oazy”

Czy można odróżnić fałszyki lub nami stek od oryginału?

Udaje się to, co prawda, nie zawsze, ale jednak dość często. Oryginał różni się przede wszystkim od naśladowstwa swym wyglądem zewnętrznym lub smakiem. Różnice te mają zastosowanie również i odnośnie do przetworów chemicznych, z tem jednak ponadto zastrzeżeniem, że dla stwierdzenia ich prawdziwości miarodajne są głównie działanie lub oznaki zewnętrzne. Z tego względu każda oryginalna tabletka, jak również i płaskie pudełeczko z Aspiriną, posiadają jako znak ochronny napis „Bayer” w kształcie krzyża. Kupując przeto Aspirinę w tabletkach należy zawsze zwracać uwagę na Bayerowski krzyż, będący jedyną niezawodną rękojmią, że nabywany preparat oryginalny o niezawodnym działaniu na bóle głowy i zębów oraz na wszelkie choroby z zaziębienia.

REKLAMA TO POTĘGA

Rząd wobec Kościoła

Cała prasa, niezależnie od zabarwienia i poglądów politycznych, wypowiedziała się już i ustosunkowała do nowego gabinetu p. Sławka. Dla społeczeństwa katolickiego poza dzielącymi go poglądami politycznymi jedno jest wspólne i niewątpliwe: stosunek obecnego rządu do Kościoła katolickiego nie uległ żadnej zmianie.

Nowy premier, o ile chodzi o jego zasadniczy stosunek do Kościoła katolickiego, ma jeszcze kartę niezapisaną. W okresie swej prezesury Klubu B. B. W. R. nie przejawiał ani życzliwości, ani niechęci do Kościoła. Będziemy zatem go sądzić z jego czynów.

Mimo, że premier nadaje ogólny kierunek polityce całego gabinetu, jednak faktycznym rzecznikiem polityki rządu do Kościoła i społeczeństwa katolickiego jest przede wszystkim minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Tymczasem tękę wyznań i oświaty zatrzymał nadal wbrew wszelkim oczekiwaniom p. Sławomir Czerwiński, który dał się już dostatecznie dobrze poznać całemu społeczeństwu ze swego wyraźnie nieprzyjaznego stosunku do Kościoła.

P. minister Czerwiński jest pierwszym ministrem wyznań i oświecenia, który zdołał wytworzyć przeciwko sobie jednolite stanowisko całej opinii katolickiej. Przeciwno p. min. Czerwińskiemu wystąpiły nie tylko stronnictwa z opozycji o kierunku katolickim, ale również i odłam B. B. W. R. — grupa konserwatystów. Charakteryzują to dobitnie przemówienia w Sejmie posłów ks. Czetwertyńskiego, Pułjana i ks. Janusza Radziwiłła, oraz w Senacie hr. Dąbskiego, senatorów Jabłonowskiego i Thulliego, jak również liczne głosy na łamach prasy. Pomijając prasę opozycyjną, również na łamach prasy rządowych, jak „Dzień Polski”, „Słowo” wileńskie i „Czas” krakowski, można było często spotkać się nie tylko z krytyką ogólnej działalności ministra Czerwińskiego, ale również z wyraźnym potępieniem stanowiska b. ministra wobec Kościoła katolickiego i z żądaniem jego ustąpienia. Oczekiwano zmian w tym kierunku po wizycie ks. Radziwiłła u marsz. Piłsudskiego i b. premiera p. Bartla.

A jednak p. min. Czerwiński powołany został znowu do gabinetu p. Sławka. I to właśnie nadaje specjalne piętno rządowi obecnemu, o ile chodzi o zajęcie jego zasadniczego stanowiska wobec Kościoła.

Stanowisko najwyższej hierarchii kościelnej w stosunku do p. ministra Czerwińskiego i jego polityki szkolnej i wyznaniowej znane jest dostatecznie szerokiemu ogółowi. Znalazło ono wyraz w komunikacie z konferencji XX. Arcybractw z dnia 7-go lutego r. Po wyliczeniu szeregu zarządzeń ministerstwa wyzn. rel. i ośw. publ., sprzecznych z zasadami katolickimi, komunikat konkluduje:

„...Objawy takie dowodzą, że państwowe czynniki wychowawcze dążą do nadawania szkolnemu wychowaniu cech, jeśli nie bezreligijności, to religijności mglistej i symulantyzmu wyznaniowego.

„Episkopat polski, będąc głównym opiekunem dusz młodzieży, odczuwa w szczególności sposób niebezpieczeństwa, z takich

prądów płynące, i potępia je, jako niweczające moralność chrześcijańską, a nawet podstawy trwałości państwowej”.

Bardziej ujemnej oceny polityki ministra wyzn. rel. i ośw. publ. wobec religii i Kościoła chyba trudno sobie wyobrazić.

Trudno przeniknąć zawity spłot tajników, które spowodowały pozostawienie teki wyznań i oświaty w rękach p. Czerwińskiego ku cichemu, naturalnemu, zadowoleniu lewicowej opozycji. Faktem jest, że w obecnej,

niezmiernie skomplikowanej dla rządu sytuacji, osoba p. min. Czerwińskiego stanowi czynnik, który ją bardziej jeszcze utrudnia.

Ale nie tylko chodzi o p. min. Czerwińskiego. Chodzi o cały system, o ogólne nastawienie polityki rządowej wobec Kościoła, które najdobitniej znalazła wyraz w doborze ministrów wyznań i oświecenia: pp. Sułkowskiego, Dobruckiego, Świtalskiego, Czerwińskiego.

—:o:—

Wzmóżona produkcja -- czy powiększenie bezrobocia

Jak podwyżka płac wpływa na podniesienie produkcji

Włodzimierz Wojtyński, jeden z czołowych statystyków, wykazał na podstawie statystyki z r. 1927 i 1929, iż produkcja niemiecka wzrosła w ciągu ostatnich dwóch lat o 11 proc. a płace za godziny pracy tylko o 8 do 9 proc.

Rozpatrując bliżej te wyniki, dochodzi uczony statystyk do wniosku iż przemysł niemiecki znajduje się na fałszywej drodze, i że trzeba przypomnieć o dawnej tezie Tarnowa, który twierdził, że najskuteczniejszym środkiem na podwyższenie produkcji jest podwyższenie płac za pracę, gdyż w ten sposób pomnaża się siłę nabywczą rynku wewnętrznego, a przez to podwyższa się zapotrzebowanie produktów na rynku, czego nie dokona, a przynajmniej w takim stopniu podniesienie wywozu za granicę.

W odpowiedzi na rozważania Wojtyńskiego, dr. Hans Reif członek Zarządu Związku Hanzeatyckiego, poprawia przedewszystkiem statystykę jego, wykazując na podstawie urzędowych danych, że w okresie sprawozdawczym płace wzrosły nie o 8 do 9 lecz o 11,2 proc. dla pracowników umysłowych i o 12,9 proc. dla robotników, czyli że podwyższyły procentowy wzrost produkcji, obciążają ją jeszcze bardziej i stwierdzając raz jeszcze nienormal-

ność racjonalizacji przemysłu, a przynajmniej jego obecnych metod.

Zasadniczo jednak dr. Reif jest przeciwny tezie Tarnowa i Wojtyńskiego, jakoby podniesienie płac wpływało na odpowiednie podniesienie produkcji. Może to mieć miejsce jedynie w dziedzinie produkcji przedmiotów pierwszej potrzeby.

I na tych rynkach nawet wzmóżenie za potrzebowań wpływa automatycznie na podniesienie cen produktów, czyli wywiera skutek wprost przeciwny. Dopiero po dłuższym okresie podniesionych cen i wzmóżonej produkcji gdy już producenci zaspokoją swe plany inwestycyjne można liczyć na obniżenie cen tych produktów.

Wątpliwem jest jednak bardzo, czy np. fabrykant maszyn mógłby dzisiaj ryzykować wprowadzenie większych kapitałów, koniecznych przy podwyższeniu płac i przy obecnym wysokim oprocentowaniu kapitału czekać aż przejdzie cały proces podwyżki a następnie niżki cen na produkty pierwszej potrzeby.

Raczej skutkiem tego byłoby przymusowe ograniczenie produkcji w tego rodzaju fabrykach, a więc wzrost bezrobocia.

—:o:—

„Soł lejben der Josef Piłsudski”

W ołano na imieninowych obchodach w Palestynie

Oficjalna Polska Agencja Telegraficzna donosi:

Z okazji imienin marszałka Piłsudskiego Palestyńsko-Polska Izba Handlowa wspólnie ze związkiem Żydów Polskich w Tel-Awiewie urządziła uroczystą akademję w sali hotelu „Palatyn”.

Po odegraniu hymnu polskiego otwiera prezydent Izby p. Chelouche akademję i na wstępie poświęca parę zdań wspomnieniu lorda Balfoura, który w tym dniu zmarł, wspomina, co zmarły zrobił dla Palestyny i Polski. Zebrani uczcili pamięć zmarłego przez powstanie z miejsc.

Konsul generalny p. Zbyszewski w swej mowie daje życiorys marszałka — Po mowie

p. konsula generalnego odegrano hymn hebrajski.

Ostatni mówca główny rabin Udziel kończy okrzykami: Niech żyje marszałek Piłsudski! Niech żyje odbudowana żydowska siedziba narodowa w Palestynie!

Wśród wzniesłego nastroju zebranych zamyka prezydent p. Chelouche akademję i na jego wniosek uchwalono wysłać telegram hołdowniczy z życzeniami do marsz. Piłsudskiego.

Telegramy i listy z życzeniami nadeszły od Kisha, jako reprezentanta Jewish Agency, Organizacji Sjonistycznej, magistratu miasta Tel-Awiv itd.

—:o:—

SKŁADAJCIE OFIARY NA NAJBIEDNIEJSZYCH

Honorowa „granda”

Refleksje napadzie na prof. Rybarskiego

„Na warszawskiej Woli w sobotę po „fajerancie” można ujrzeć, wprawdzie coraz rzadziej, następujący obrazek, pisze „Myśl Niepodległa”.

Srodkiem chodnika przewala się trzech należycie zawianych „cwaniaków”. Zobaczyli samotnego przechodnia. Jeden do drugiego szepcze porozumiewawczo:

— Antek, będzie magiel?

A Antek już dzielił nieszczęsną ofiarę po kapeluszu. W te pędy podbiega drugi kamrat.

— Osoba się narywa? Osoba się trąca?

Wtedy trzecie indywiduum łapie za parkę, lub za majcher, w zależności od tego, czy „robotę” ukartowano na „sucho” czy na „mokro”.

Proletariat stołeczny nazywa te pospolicie „granda” i z podmiejskimi „grandziarzami” rozprawia się energicznie, nie zawsze nawet wzywając pomocy służby bezpieczeństwa publicznego. Dzięki zdecydowanemu stanowisku mas, bandycki ten obyczaj powoli zanika. Nic tak chłodząco nie wpływa na rozgorzałe temperamenty, jak poznanie na własnej skórze, że kij ma dwa końce, a przy słowie „kto czem wojuje, od tego ginie” nie jest częścią retoryką.

Lecz jak cały kulturalny ogół polski powinien ustosunkować się do grandziarstwa, które przeszczepiają z podmiejskich zaułków na grunt sejmowy, polityczni „cwaniacy”, tumaniący od czterech lat społeczeństwo, że pragną „uzdrowić nasz parlamentaryzm”?

Taki pan harnaś w tuzurku, wobec którego tatrzański Janosik, lub karpacki Dobosz, byłiby usposobieniem rycerskości, napada po zbójceku zasłużonego obywatela, a potem udaje „dżentelmena” i czeka przez dwadzieścia cztery godziny, czy napastowany nie przyśle doń „świadców”, żądając za jego zbójctwo „satisfakcji”!

I taki pan, robiący konkurencję sławnemu Franciszkowi Sieczce, znajdzie na domiar 2-eh innych awanturników, a niekiedy poprostu uczciwych na swój sposób głupców, którzy spiszą „protokół jednostronny”, że ich klient postąpił „zgodnie z zasadami ludzi honoru”, natomiast „niehonorowym” jest na-

pastowany, ponieważ „nie zareagował na obrazę!” Zaś stronnictwo, dające przytulisko owej honorowej grandzie, uzna sprawę za „załatwioną hono:owo” i ogłosi z emfazą:

— Jesteśmy zespołem, „który publicznie wyrzekł się przywilejów nietykalności poselskiej, łącząc to razem z unikaniem nieodpowiedzialności honorowej”.

Otóż w tem pseudo honorowym harnasiowaniu i tem rzekomo dżentelmeńskim łobuzerstwem trzeba raz wreszcie skończyć.

A o sposobach położenia im kresu muszą pomyśleć mężowie, stojący na świeczniku i odpowiedzialni za zdrowie moralne narodu.

Nie wolno dopuścić, by nasza inteligencja, zniesieroliwiona bezkarnością „honorowych” napadów panoszącego się awanturnictwa po mieszkaniach prywatnych, lokalach publicznych, szkołach, sądach, a ostatnio w sejmie, poszła śladem ludzi prostych i ich pierwotnego, samozachowawczego instynktu, sięgawszy do rozwiązań tragicznych.

Nie zapominajmy, że przed dwudziestu sześciu laty Warszawa przeżywała podobną psychozę. Napadano wybitnych działaczy i publicystów w teatrach, policzkowano się z łada powodu po kawiarniach i cukierniach. Owcześnie władze rosyjskie nie miały naturalnie nie przeciwko temu, że nasze warstwy oświecone toczy rak deprawacji i schamienia obyczajów, my zaś nie posiadaliśmy własnej egzekutywy, któraby owemu schamieniu położyła kres. Więc przemówił — żywił. Ksawery Dunikowski... Jego odruchowy samosąd był straszny. A jednak momentalnie oczyścił niezdrową atmosferę, niby piorun, zrodzony przez burzę, lecz rozsiewający wokół orzeźwiającej fale azotu. Napady „honorowych” awanturników skończyły się, jak nożem uciął.

Raz jeszcze powtarzamy: Nie wolno nam dopuścić do podobnej ostateczności. Wszak jesteśmy o dwadzieścia sześć lat starsi w rozwoju kultury narodowej!

Ale właśnie dlatego nie wolno nam skrywać pod płaszczykiem „tradycji” całkiem nowoczesnej perfidji, owe tradycje wyzyskuje dla własnych, specyficznych celów terroryzowania społeczeństwa i wodzenia go na pastkę swojego cynizmu”.

Na Ziemiach Polskich

Brak czytelników i... subwencji

Z Pucka donoszą, że sanacyjna „Gazeta Pucka” przestała wychodzić z powodu braku czytelników, no i... subwencji sanacyjnych bo przecież niejedynemu organowi tego obozu musiałoby skończyć swój żywot, gdyby subwencje zawiodły

Posel-komunista w chomacie

Z pogranicza donoszą, iż w Wołożynie zdarzył się nienotowany dotąd wypadek z posłem z Białoruskiego klubu poselskiego włościańsko robotniczego, Gawrylukiem, który nie wątpliwie na pewien czas zaniecha swej antypaństwowej działalności. Oto podczas demagogicznego przemówienia Gawroluka do zgromadzonej licznie ludności, ta oburzona do najwyższego stopnia obelżywymi słowami, które komunizujący poseł rzucał pod adresem Rzeczypospolitej, pochwyliła Gawryluka, nałożyła mu na głowę chomato i krojąc jego piecy batogami pędziła go po rynku. Dopiero policja zdołała z rak tłumu wyrwać obitego posła.

Zwłoki kap. Strzelczyka znaleziono

Duże poruszenie wywołały niedawno wiadomości zaginięcia Cyryla Strzelczyka właściciela fabryki „Tres” w Katowicach b. kapitana W. P. który wyjechał do Warszawy i w drodze zniknął bez śladu. Powszechnie sądzono, że zaginiony padł ofiarą bolszewickiej G.P.U. Tymczasem do wydziału śledczego w Katowicach nadeszła w ub. tyg. fotografie zwłok nieznanego mężczyzny, znalezionych pod Kuluszkami. Na podstawie tej fotografii ustalono, że są to zwłoki Strzelczyka, który zginął w tajemniczych okolicznościach.

Konfiskata Dziennika Wileńskiego

Starosta grodzki w Wilnie pociągnął do odpowiedzialności sądowej „Dziennik Wileński” za umieszczenie w N. 78 z dnia 3 kwietnia, artykułu pod tendencyjnym tytułem „Bojkoł Koscioła, oficerom zakazano bywać w Bazylice Wileńskiej”.

—o—



AKTUALJA

Dlaczego tylko kierownik?

Dlaczego p. Minister Kwiatkowski został obecnie kierownikiem, ministerstwa przemysłu i handlu, a nie jest pełnym ministrem

— Ponieważ miema obecnie ani przemysłu ani handlu, a dla ministerstwa „i” wystarczy kierownik.



Szkoła Tańca W. Lipińskiego

GRAND HOTEL Traugutta 1

Kursy wykładowe. Lekcje praktyczne. Zapisy codziennie.

Proces rotmistrza rez. St. Grudzielskiego

O zabójstwo majora Kloba

W warszawskim sądzie okręgowym rozpoczął się proces przeciwko rotmistrzowi w rezerwie Stefanowi Grudzielskiemu, który wystrzelał z rewolweru zabił w październiku ub. roku Józefa Kloba, majora rezerwy.

Rotmistrz Grudzielski ożenił się przed 8 laty z córką przemysłowca łódzkiego Emila Eiserta Początkowo zamieszkał on z żoną na wsi, ponieważ jednak interesy nie szły, więc musiano zlikwidować obiekt. Stosunki między małżonkami zaczęły się psuć. Należy nadmienić, że teściowa oskarżonego p. Eisertowa po zostawała w bliskich stosunkach z mjr. Klobem.

Rotmistrz Grudzielski nie lubił mjr. Kloba z czem nie ukrywał się wcale przed teściową. Jednocześnie trudne warunki finansowe skłoniły Kloba do popelnienia szeregu czynów, będących w kolizji z kodeksem karnym W międzyczasie rtm. Grudzielski zgodził się na rozstanie się z żoną, która zamieszkała z matką.

Z kolei między żoną rtm Grudzielskiego a mjr. Klobem nawiązały się bliskie stosunki. Życie Grudzielskiego było b. ciężkie i ra-

wały go jedynie dobre stosunki z teściem, które jednak wkrótce uległy również niekorzystnej zmianie. Tymczasem zażyłe stosunki pomiędzy Grudzielską a mjr. Klobem przedostały się do wiadomości publicznej. Wkrótce rozpoczęto kroki rozwodowe, przyczem Grudzielski zdecydował się przyjąć winę na siebie. Stało się to powodem zerwania stosunków pomiędzy teściem a zięciem.

Wreszcie w październiku ub roku Grudzielski pojechał do Konstancina, gdzie mieszkała jego żona z dziećmi i mjr. Klobem. Grudzielski domagał się prawa widywania swoich dzieci. Na tem tle doszło pomiędzy Grudzielskim jego żoną a mjr. Klobem do awantury, w czasie której Grudzielski wystrzelał z rewolweru zabił majora Kloba. Grudzielskiego bronią adwokaci Szurlej i Gelertner.

Na początku rozpraw przedstawiciel powód cywilny domagał się, aby proces toczył się przy drzwiach zamkniętych, czemu sprzeciwił się prokurator i obrońca. Sąd postanowił, że proces prowadzony będzie przy drzwiach otwartych.

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Debiut u dworu

Przed sezonem towarzyskim w Anglii

Rozpoczynający się w maju sezon towarzyski w Londynie trzyma w napięciu wszystko, co w wielkim świecie stolicy angielskiej ma jakiegokolwiek znaczenie. Sezon tegoroczny będzie szczególnie ożywiony i zapowiada się bardzo zajmująco. Król już obecnie rozpoczął szereg oficjalnych przyjęć, poraz pierwszy od swej ciężkiej choroby w roku 1928 i po raz pierwszy od lat 17 w pałacu Buckingham.

W maju, po otwarciu właściwego sezonu, zaczną się przyjęcia towarzyskie u dworu ceremonią t. zw. prezentacji. Zwyczaj ten, jak wiele innych w Anglii, przechował się w niezmienionej formie od średniowiecza. Wstępujące w świat młode panienki poruszają niebo i ziemię, aby dostać się na listę „debiutantek” przyjętych u dworu. Wiele rodzin przyjeżdża specjalnie w tym celu z Ameryki i z dominów, przejście bowiem przez ceremoniał dworski otwiera pannie najbardziej ekskluzywne nawet salony arystokratyczne.

W czasie przyjęcia, obowiązuje specjalny biały, kosztowny strój i bardzo surowy ceremoniał, polegający na złożeniu w sposób przepisany trzech głębokich ukłonów. Składanie tych ukłonów wcale nie jest takie łatwe, jakby się wydawać mogło, zważywszy na długość, trzymetrowy tren sukni. Uczą się tego ukłonu przyszłe „debiutantki” na wiele tygodni naprzód, u wytrawnych nauczycieli tańca, a potem składają rodzaj egzaminu przed ochmistrem dworu.

Wszystkie wybitniejsze zakłady krawieckie są w tym czasie zasypane zamówieniami na suknie dworskie i robota wre w nich w dzień i w nocy.

Przyjęcie u dworu, które trwa zaledwie kilka minut, otwiera niejednej pannie złote wrota do raj, nie więc dziwnego, że marzą o niem dziewczęta dla siebie, a matki dla swych córek.

(R. C.)

—:O:—

Miejscowość w której nikt nie umiera

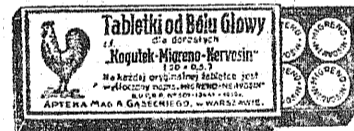
Przymusowy strajk urzędników stanu cywilnego.

Miejscowością tą jest gmina Mittelstaden w południowych Niemczech. W ciągu ubiegłego roku ani jedna osoba z pośród przebywających tam mieszkańców tej gminy, a nawet nikt z pośród przebywających tam przez pewien czas tylko nie rozstał się z tym światem! Można byłoby więc gminę Mittelstaden nazwać najszczęśliwszą miejscowością na świecie, gdyby jednocześnie nie stwierdzono faktu, że w ciągu całego ubiegłego roku nie zanotowano tam ani jednego urodzina i ani jednego ślubu. Słowem jest to miejscowość, gdzie urzędnicy stanu cywilnego całkowicie próżnują. (R.C.)



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem” „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Zadać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin”, w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

„Różdżka czarodziejska”

Zanim zaczniesz budowę — sprawdź grunt

Uważana w średnich wiekach za narzędzie djabelskie, a do niedawna jeszcze wyśmiewana różdżka czarodziejska zdobywa sobie obecnie coraz większe uznanie. Poważni geolodzy, górnicy, technicy i inżynierowie posługują się nią celem wynajdywania nie tylko pokładów kruszców i węgla, ale również złoża ropy i żył wodnych.

Jeden z rabadomantów niemieckich niejaki Karol Wehrs pracujący z różdżką od 30 lat czynił cały szereg niezwykle ciekawych doświadczeń. Wehrs, który jest z zawodu studniarzem, stwierdził, że wszystkie wielkie szlaki i stare drogi prowadzą ponad żyłami wodnymi. Żyły te wywierają zgubny wpływ na roślinność, tak że w lasach, które przed wiekami pokrywały Europę, żyły podziemne znaczyły się rzadziejimi drzewami i skąpem podszyciem, tworząc wśród gęstego drzewostanu niejako naturalne przejścia, któreimi posilko-

wali się zarówno ludzie jak zwierzęta, zamieniając je powoli w stałe szlaki komunikacyjne.

Wehrs zbadał dalej domy wielu swych znajomych i przekonał się, że wszędzie tam, gdzie różdżka czarodziejska wskazywała na obecność pod gruntem wody zaskórnej, choroby bywały częstym gościem, jest też faktem udowodnionym, że piorun uderza najczęściej w te miejsca, gdzie podziemi krzyżują się żyły wodne. Z tych więc względów przed przystąpieniem do budowy domu należałoby bezwzględnie przekonać się czy grunt pod budowę przeznaczony wolny jest od wody zaskórnej. Rabadomanta z „różdżką” w tych poszukiwaniach może być nieocenioną pomocą, gdyż nieomylnie wskaże te miejsca, gdzie pod powierzchnią ziemi znajdują się żyły wody zaskórnej.

(R. C.)

O CURWOOD

19)

Ziemia marzeń

Wsunęła mu łyżkę do ust i musiał przełknąć jej zawartość, bo inaczej pociekłaby mu po brodzie. Milczał, gdyż trudno było mówić jedząc. A dziewczyna, najwyraźniej, poczyniała się bawić. W oczach zamigotały złote skierki, podobne do złotych plamek na fijołkach leśnych. Wargi rozchyliły się wesoło. Z pomiędzy ich nieczącego szkarłatu błysnęła biel zębów. W tłumie, z nakrytą głową i powagą na twarzy, przeszłaby niepostrzeżenie; tu jednak, uśmiechnięta z łatwo puszczone warkoczem, była poprostu cudna.

Snać w oczach Carrigana odmalował się zbyt gorący zachwyty, gdyż raptem usta dziewczyny zacisnęły się nieco, a źrenice ochłody. Ranny skończył właśnie jeść; wten czas wstała.

— Proszę nie odchodzić! — rzekł Dawid. — Jeśli pani odejdzie, to chyba wstanę również i powędruję wślad. Doprawdy, należy mi się coś więcej, niż rosół!

— Nepapinas twierdzi, że na kolację może pan dostać troszkę gotowanej ryby!

— Panj przecież wie, że nie to miałem na myśli! Chciałem wiedzieć, dlaczego pani mnie postrzeliła i co będzie dalej?

— Postrzeliłam pana przez pomyłkę i prawdę mówiąc nie wiem co robić dalej! — odparła napozór spokojnie, ale Carrigan uchwycił w jej twarzy cień zmieszania. — Batisi radzi, by uwiązać panu do szyi wielki kamień i rzucić do wody. Ale Batisi niezawsze myśli to, co mówi. Wątpię, by na prawdę był tak krwiożerczy!

— Tak krwiożerczy, jak młoda osóbką, usiłująca mnie zamordować! — wtrącił Dawid.

— Właśnie, proszę pana! To też, nie

wierzę, by rzucił pana do rzeki, chyba na swój rozkaz. Ale również, nie wierzę, bym miała coś podobnego rozkazać. Szczególnie teraz, gdy Nepapinas tak cudownie wyreperował panu głowę. Piotr musi to zobaczyć. No, a potem, jeśli Piotr postanowi, że należy z panem skończyć, cóż, trudno...

Urwała, czyniąc rękami i głową wymowny ruch.

Carrigan, obserwujący ją bacznie, zauważył raptem, że oczy jej ścemiwały niby pod wpływem trwogi, czy bólu. Stała bliżej i przemówiła prędko, a cicho.

— Popełniłam okropną omyłkę, panie Dawidzie! Strasznie żałuję, że raniłam pana. Byłam pewna, że za skalą jest ktoś inny. Nie mogę powiedzieć nic więcej. I żałuję, że nie wolno nam być przyjaciółmi.

— Dlaczego? — spytał Dawid, wychylając się z łózka. — Dlaczego?

— Bo pan należy do policji, proszę pana!

SENATOROWIE W ROLI KRYTYKOW LITERACKICH

Dyskusja literacka w Senacie amerykańskim

Senat amerykański był ostatnio widowiskiem niezwykłego wydarzenia. Oto po raz pierwszy w tym szanownym zgromadzeniu roztrząsano nie sprawy polityczne lub gospodarcze, lecz zagadnienia czysto literackie.

Przedmiotem rozpraw był wniosek senatora z Utah, Smitha, domagającego się zakazu sprowadzania do Stanów Zjednoczonych książek „nieprzyzwoitych”, wywierających demoralizujący wpływ na czytelników amerykańskich. Smith proponował uprawnienie urzędników celnych do cenzurowania importowanych z Europy książek.

Dla uzasadnienia swego wniosku Smith przeczytał szereg wyjątków z różnych książek, których stosy zalegały zarówno trybunał jak i pulpity senatorów. Nad wnioskiem Smitha rozwinęła się żywa dyskusja, przyczem

większość mówców w wypowiedziach się stałowczo przeciwko powierzaniu urzędnikom cełowym tak trudnej roli, jaką jest cenzurowanie utworów literackich. Równie silną opozycję utorkała zasadnicza część wniosku Smitha, kilku senatorów oświadczyło, że kwestja, ja nie mianowicie kłótni należy uważać za nieprzyzwoite i niemoralne, jest właściwie sporną, gdyż nawet fragmenty szeregu arcydzieł literatury światowej niezupełnie odpowiadają pojęciom bardziej surowych moralistów. Ostatnia decyzja w tej sprawie nie została jeszcze powzięta i dyskusja ma być kontynuowana na następnych posiedzeniach Senatu. Senatorowie będą mieli nielada sposobność do wykazania swych uzdolnień w dziedzinie krytyki literackiej. (R.C.)

—:O:—

Genjalny artysta nie nadaje się na męża

W Paryżu bawi znana artystka filmowa Lota Grey, która była drugą żoną Charlie Chaplina. Ponieważ w tym samym hotelu, w którym stała pani Grey oczekiwany jest w najbliższym czasie i Chaplin, więc gruchnęła wieść, że małżeństwo to rozwiedzione w Ameryce, może znowu sklei się we Francji. Pani Grey jednak w sposób stanowczy zaprzeczyła w stanowczy tym pogłoskom. W wywiadzie dziennikarskim oświadczyła: „Chaplin jest genialnym artystą filmowym i bardzo miłym chłopcem, jako kolega, jako mąż jednak małżankę przedstawia wartość, nie może się bowiem w żaden sposób dostosować do rygorów wspólnego życia domowego. Jest natomiast idealnym miłym ojcem i pomaga mi nieraz radą w wychowaniu naszych dwóch chłopców. Zjemy nadal w przyjaźni odwiedzamy się na wzajem, ale nigdy już nie wejść do jego domu jako żona”. (R.C.)

Zimna krew w obliczu... cudzego niebezpieczeństwa

Mrożąca krew w żyłach scena rozegrała się tuż obok przystani przedmieścia Brighton, w Melbourne (Australja). Kąpiącego się tam 18-letniego chłopca zaatakował nagle rekin, chcąc go pochwylić w pole. Chłopiec dzielnie bronił się i odpierał ataki potwora gołymi rękoma, bijąc go pięściami po paszczy, a równocześnie głośno wołając o pomoc. Krzyki jego zwabiły na przystań tłumy ludzi, którzy z zapartym oddechem śledzili rozpaczliwe wysiłki dzielnego pływaka, nikt jednak nie odważył się pospieszyć mu na ratunek. Sześć razy chłopiec, szarpnięty przez rekina, pogrążał się w wodzie i za każdym razem wypływał na powierzchnię nie zaprzestając walki, która trwała kilkanaście minut i odbywała się na przestrzeni około 60 metrów. W końcu rekin porwał nieszczęśliwą ofiarę i pociągnął ze sobą pod wodę. Na powierzchni pozostały tylko krwawe plamy, jako świadek two bohaterstwa chłopca i... zimnej krwi jego anglosaskich rodaków.

że i inni członkowie sekty mogli w podobny sposób przechowywać zmarłe osoby, postanowiono przeprowadzić szereg rewizyj, których wynik jest oczekiwany przez publiczność z najwyższym napięciem.

Spiąca w szklanej trumnie

Obudzi się gdy nastąpi objawienie „Zakonu Jedenastki”

Niezwykle sensacyjna sprawa, w której mieszają się pierwiastki mistyczne z tem zwiędzającym afery, jest żywo komentowana przez prasę nowojorską.

Przed kilku dniami została aresztowana pod zarzutem oszustwa na niewielką skalę niejaka Mary Otis Blackburn, jedna z wybitnych działaczek fantastycznej sekty, znanej pod nazwą „Boski Zakon Jedenastki”, który liczy w Stanach Zjednoczonych ponad 20 tysięcy wyznawców.

Mary Otis Blackburn, piastująca godność „kapłanki” sekty, uważana była za jasnowidzącą. Dzięki temu darowi zgłaszali się do niej najrozmaitsi klienci celem poznania rzeczy zakrytych dla zwykłych śmiertelników.

Między tymi klientami znalazł się także bogaty właściciel terenów naitowych, Clifford Dabney, któremu jasnowidząca objawiła, w których punktach należy założyć szyby naftowe, aby z gruntu trysnęła obfitość tego cennego płynu.

Porada „kapłanki” kosztowała przemysłowca około 40 tysięcy dolarów, a drugie tyle wydał on na przeprowadzenie wierceń według jej wskazówek. Niestety ani w jednym z szybów nie wybuchła ropa, a Dabney przekonał się po niewczasie, że padł ofiarą łatwego wierności.

Jak dotąd historia nie przedstawiała nic szczególnego. Ale dopiero rewizja, przeprowadzona w willi będącej własnością kapłanki prorokini doprowadziła do wstrząsającego odkrycia.

Oto w piwnicy, urządzonej naksztalt kaplicy, znaleziono szklaną trumnę, a w niej zwłoki młodej dziewczyny.

Ciało było obłożone lodem, a jak dalsze badania wykazywały, zastosowano także rozmaite chemikalia celem uchronienia go od rozkładu. Obok tej mumii ludzkiej, leżały podobnie spreparowane ciała małego pieska i kanarka.

Poddana natychmiast przesłuchaniu p. Blackburn oświadczyła, że młoda dziewczyna była jej kuzynką, która miała zostać, podobnie jak ona, kapłanką sekty „Jedenastki”. Przed jakimś czasem dziewczyna umarła wskutek nagłej choroby. Śmierć ta jest jednak tylko czasową, bo za 6 miesięcy nastąpi zmartwychwstanie w chwili objawienia się wielkiej tajemnicy Zakonu jedenastki. Piesek i kanarek będący własnością spiącej, obudzą się wraz z nią do życia.

Panią Blackburn jako podejrzaną o chorobę umysłową poddano badaniu psychiatrów. Wobec tego jednak, że istnieje domniemanie

— Tak, należą! — odparł Dawid, a serce waliło mu w piersi jak młot. — Jestem sierżantem Carrigan. Szukam Rogera Audemard, zwanego Czarnym, wielokrotnego mordercę. Ale moja misja nie dotyczy bynajmniej córki Piotra Boulain. Proszę, bądźmi przyjaciółmi!

Wyciągnął rękę, po raz pierwszy w życiu bodaj stawiając coś wyżej, niż swą służbową powinność. Dziewczyna cofnęła się o krok.

— Przyjaciółmi, pomimo wszystko? — rzekła.

I raptem dodała, z trudem wymawiając słowa.

— Nie jestem córką Piotra Boulain! Jestem jego żoną!

Rozdział VII
ZBRODNIARKA

Przypominając sobie późniejszą scenę

Carrigan był pewien, iż na twarzy jego musiał się odbić straszny wstrząs. Być może nawet więcej niż wstrząs. Narazie nie odpowiedział nic. Jego wyciągnięta ręka opadła z wolna na białe prześcieradło.

Kobieta, zaróżowiona lekko, spoglądała nań w milczeniu. Oczy jej były zupełnie ciemne. Carrigan pomyślał raptem, że należy wykazać więcej hartu; że przecież wogóle niema powodu do przygnębienia. Uśmiechnął się więc z wysiłkiem i rzekł.

— To doprawdy zabawne. A ja słyszałem zawsze, że ów Piotr Boulain to stary człowiek, tak stary, że trudno mu już stać na nogach. Dlatego też pani wyznaje oszołomilo mnie początkowo. Ale to nie powód byśmy nie mieli zawrzeć paktu przyjaźni, prawda?

Opanował się zupełnie, przynajmniej napozór. Tymczasem ona patrzyła wciąż uparcie i badawczo, jakby go chcąc przejrzeć

na wylot. Potem siadła poza długością jego wyciągniętej ręki.

— Jest pan sierżantem policji, — zaczęła raptem i głos jej stracił dawną miękkość. — Jest pan człowiekiem uczciwym. Stoi pan po stronie prawa, czy tak?

— Tak! potwierdził Carrigan.

Żrenice jej płynęły teraz niby w gorączce.

— A jednak chce pan zawrzeć przyjaźń z osobą obcą, z osobą, która zamierzała pana zamordować! Dlaczego?

Przyparła go do muru. Zalał go wstyd. Jakże bowiem mógł jej wyjaśnić to, co dopiero sam w chwili obecnej zaczynał pojmywać. Jakże mógł powiedzieć, iż przedewszystkiem liczył na to, że ona jest wolną. Milczał więc, a Marianna, nie czekając odpowiedzi, przemówiła znowu.

D. C. B.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek 10 kwietnia — Leona.

TEATR

Teatr Miejski — „Mazepa”
Teatr Popularny — Zaczarowane koło
Teatr Kameralny — Spiewak jazzbandowy

WIDOWISKA

Bajka — Dzika Orchidea
Casino — Kult ciała
Corso — Arcyzłodziej z Damaszku
Capitol — Dzwonnik z Notre Dame
Czary — Walka o złote runo
Grand-Kino — Znajoma z wagonu sypialnego
Luna — Kobieta nie do małżeństwa
Mimoza — Wierna rzeka
Odeon — Dziewcze z Argentyny
Palace — Truciciel
Resursa — Ostatnia maska
Splendid — Spiewak jazzbandu
Wodewil — Dziecko na gwałt
Zachęta — Pod banderą miłości

—:O:—

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: M. Epszteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielska 12), Sukc. Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprzyńskiego (Nowomiejska 15). (p)

Z Towarzystwa Krajoznawczego

W sobotę 12 kwietnia o godzinie 8 wieczorem w lokalu własnym, Al. Kościuszki 17, odbędzie się ważne doroczne zebranie członków Polskiego Tow. Krajoznawczego, na którym p. Stanisław Lenartowicz sekretarz Rady Głównej P.T.K. w Warszawie, wygłosi odczyt p. t. „Z wycieczki do Algieru i Tunisu”.

Liczne przezrocza. — Wstęp bezpłatny.

Odczyt

Staraniem Akademickiego Koła Łódzian w Wilnie dnia 12 bm. o godz. 7 wieczorem w sali Gimnazjum Miejskiego Sienkiewicza 46 dr. Stanisław Hiller profesor Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, kurator tegoż koła, wygłosi odczyt p. t. „Nowoczesne badania nad mechanizmem żywego organizmu”.

Odczyt o filmie dźwiękowym

W piątek, dnia 11 kwietnia b.r. o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu Łódzkiego Stowarzyszenia Techników przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 102 p. inż. Albert Dilyon wygłosi odczyt na temat: „Radjofonia, Film dźwiękowy, Telewizja”. (Zasady działania).

Konserwatorium muzycznego H. Kieńskiego

W piątek, dnia 11 kwietnia o godzinie 21 w lokalu Konserwatorium, Traugutta 9 odbędzie się konkurs pianistowski na szybkie i samodzielne przygotowanie w przeciągu jednej doby utworów muzycznych. Udział w konkursie biorą uczennice i uczniowie kursu średniego i wyższego.

Wstęp dla interesującej się konkursem publiczności wolny.

Ulgi podatkowe

Ma rzekomo zastosować Min. Skarbu

Jak donoszą z Warszawy minister skarbu p. Matuszewski zdecydował się zastosować daleko idące ulgi w płaceniu obrotowego podatku. Zważywszy niezwykle ciężki przebieg kryzysu gospodarczego, który specjalnie odbił się na kupiectwie polskim, min. Matuszewski postanowił zasadnicze ulgi, przewidziane w nowej ustawie o podatku obrotowym wprowadzić w życie za pomocą instrukcji i okólników do urzędów skarbowych.

Najważniejszym jest to, iż do urzędów skarbowych wydany ma być okólnik polecający zniesienie wymiarów podatkowych w miarę pogarszania się koniunktury w handlu i przemysle.

Drobnemu handlowi nie prowadzącemu ksiąg handlowych przyznana byłaby ulgowa stawka podatku obrotowego w wysokości 1 proc.

Ulgę ta przyznana byłaby na zasadzie wnoszonych indywidualnych podań do izby skarbowej, gdyż jak wiadomo sejm nie przeprowadził ulgi tej.

W pewnej mierze władze skarbowe ulgi takie stosują już od kilku lat, obecnie jednak byłyby one traktowane bardziej liberalnie. W szczególności okólnik ministra skarbu ma

sprecyzować co oznacza określenie „drobny hurt”.

Najistotniejszą wreszcie ulgą dla najszerszych sfer płatników podatku obrotowego będzie wprowadzenie podatku ryczałtowego dla drobnych przedsiębiorstw.

System ryczałtowy polega na obliczaniu podatku z danej gałęzi za ostatnie trzy lata, ustalenie przeciętnej pomiędzy liczbę istniejących zakładów handlowych. Zwykle z takiego podziału przypada na poszczególnych płatników znacznie mniejsza suma do zapłacenia, niż kiedy podatek wymierzany jest według norm dotychczasowych.

Obecnie władze skarbowe zastanawiają się nad rozestaniem okólnika, który ma przewidywać pobieranie podatku obrotowego ryczałtowego nie wiadomo jednak, czy będzie on pobierany odrazu, czy też rozkładany na raty.

System ryczałtowy uniemożliwi dowolne obliczanie obrotu przez komisje szacunkowe i urzędy skarbowe. Wreszcie również doniosła ulgą stanowić będzie rozłożenie zaległości na raty bez stosowania wysokiego procentu jako kar.

STAN ZATRUDNIENIA W PRZEMYSLE włókienniczym

Przed świętami powiększono ilość dni pracy

Z przesłanej inspektorowi pracy przez Wielki Przemysł statystyki zatrudnienia w przemyśle włókienniczym okręgu łódzkiego wynika, że cały szereg fabryk w okresie od 7 do 12 bm. zwiększyło ilość dni pracy.

I tak ogółem w okręgu łódzkim zatrudnionych jest w większych fabrykach w bieżącym tygodniu 59,585 robotników, z których na 6 dni w tygodniu pracuje 20,170 robotników, na 5 dni — 8,365, na 4 dni — 10,640, na 3 dni — 17,800 i na 2 dni — 2,610 robotników.

Z ogólnego zestawienia tego wynika, że faktycznie w bieżącym tygodniu pracuje o wiele więcej, bowiem w ubiegłym tygodniu zatrudnionych było ogółem 59,760 robotników.

Zwiększona została natomiast ilość dni pracy w poszczególnych większych fabrykach, a zwłaszcza w fabrykach Scheiblera i Grohmana i Widzewskiej Manufaktury. (p)

Sprzedający nie powinien dotykać pieniędzy

Urząd Skarbowy — wrogiem higieny

Większe sklepy gastronomiczne posiadają kasjerów i kasjerki. W ten sposób osoba, dotykająca się rękoma towaru, nie dotyka pieniędzy. Jest rzeczą wiadomą, że bilon, a szczególnie banknoty, przechodząc z rąk do rąk, mogą się stać roznośicielami chorób zakaźnych.

Swego czasu drobni handlarze umieszczali przy kasach członków rodziny, w ten sposób oddzielając dotykanie towaru od do-

tykania pieniędzy. Okazało się jednak że nie znalazło to zrozumienia u władzy skarbowej. Organizacje drobno-kupieckie zwróciły się do władz sanitarnych, wskazując, że lustratorzy skarbowi, o ile ktoś urządzał oddzielną kasę, uważali to za przejaw polepszenia się interesów i wymierzali wyższy podatek lub zmuszali do wykupienia świadectwa przemysłowego wyższej kategorii.



Reklama to potęga



SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Dziwołag m. Łodzi

Podczas gdy wszystkie ulice a nawet za kamarki naszego miasta mają większe lub mniejsze oświetlenie— jest przecież w Łodzi ulica w Łodzi bardzo gęsto zaludniona ul. We gnera przy której znajdują się nawet fabryki a która nieposiada nawet najmniejszego oświetlenia. Skutki zapomnienia szanownych ojców miasta o najważniejszej potrzebie tej ulicy widoczne są często na łamach kroniki prasy miejscowej, która stale donosi o częstych napadach pjanym i grabieży nawet już o godzinach wieczornych. Możeby tak administracji magistratu Szanowni Rdani przypomnieli o tym niezbędnym środku kulturalnym który czyni dziwołag na powolny sposób traktowania pewnej liczby obywateli i skazuje tych na różne zupełnie zbyteczne eskapady.

Władysław Kawecki

Kronika policyjna

Śmierć nieznanego mężczyzny

Wczorajszej nocy na przejeździe przy ul. Srebrzyńskiej na torze kolejowym znaleziono nieznanego mężczyznę w wieku około 40 lat, który poniósł śmierć doznając złamania kręgosłupa oraz rozbicia czaszki. Zwłoki zabezpieczono na miejscu, aż do przybycia Komisji Sądowo-Lekarskiej.

Jakie były przyczyny tragicznej śmierci nieznanego osobnika dotychczas przeprowadzone śledztwo policyjne nie ustaliło, tembardziej, że nie znaleziono przy nim żadnych dowodów stwierdzających tożsamość jego osoby.

(w)

Teatr i sztuka

TEATR KAMERALNY

Wobec wielkiego powodzenia, jakim cieszy się amerykańsko-żydowska sztuka „Śpiewak Jazzbandowy”, występy Eugenjusza Bodo zostają przedłużone, tak że znakomity artysta ten wystąpi jeszcze dziś, czwartek i jutro, piątek. Ceny niższe.

W sobotę premiera efektownej komedji współczesnej Z. Gejera: „Dama z eleganckiego świata” w reżyserji Wacława Scibora.

— TEATR POPULARNY —

Ogrodowa Nr. 18.

Dziś, czwartek i dni następne wspaniała dramatyczna baśń Lucjana Rydla „Zaczarowane koło” w barwnej i efektownej inscenizacji L. Zbuskiego.

„Zaczarowane koło” dla szkół dane będzie dziś, czwartek o godz. 4.20 po południu po cenach najniższych.

TEATR GEYEROWSKI

Piotrkowska 295.

Znana warszawska opera objazdowa Wierzbickiego wystąpi w Teatrze Geyerowskim w niedzielę z dwoma operami o godz. 4.20 pp. „Halka” Moniuszki, o godz. 6.30 wiecz. „Carmen” Bizeta.

Poranek poetycki Świątopelka Karpińskiego

W nadchodzącą niedzielę, dnia 13 kwietnia o godz. 12:ej w południe odbędzie się w sali Teatru Kameralnego (Traugutta 1) poranek poetycki, młodego poety, Świątopelka Karpińskiego.

Utwory recytują artyści: Sława Niedźwiecka, Wacław Scibor i Władysław Staszewski.

Przedprzedaż biletów w rukierni Gołębniak ego, Piotrkowska 76, tel. 213 25.

Nie dajcie wynarodowić sierot polskich we Francji!

Wezwanie do społeczeństwa polskiego Marji hr. Zamoyskiej, która wielomilionowy majątek ofiarowała Narodowi

Od Marji hr. Zamoyskiej, córki niezapomnianej pamięci gen. Zamoyskiego, uczestnika powstania 1831 r., tej która wraz z bratem Władysławem ofiarowała Narodowi Polskiemu wspaniałą fundację Kuźniczką otrzymałam następujący list:

Do Szanownej Redakcji Rozwoju
Ł ó d ź.

Szanowna Redakcjo!

Wiem jak wielce cenione szanowne Wasze pismo — i dlatego pozwalam sobie prosić, byście umieścili w niem załączoną odezwę moją. Może wiecie o Kole naszych „Kuźniczek”, dawnych uczennic s. p. mojej Matki, — Kole istniejącem w Łodzi, a które go był opiekunem przeznaczny i nieodżałowany ksiądz Kalinowski. Wiedząc też że Łódź posiada dużo kolosalnie bogatych ludzi, mam nadzieję iż Wasza usłużność w umieszczeniu załączonego artykułu, nie pozostanie bez skutku.

O ile wpłyną jakie składki, na co Szanowna Redakcja raczy otworzyć listę takowych, to uprzejmie proszę o przesłanie tych ofiar do Poznania do Banku Cukrownictwa Z góry za wszystko serdecznie dziękując i łącząc wyrazy poważania

Marja Zamoyska.

W bardzo obszernej odezwie swej hr. Zamojska przedstawia nader szczegółowo historję stworzenia ogniska dla sierot po Polakach we Francji, które były dotąd wynarodawiane lub się bezdomnie tułały. Otóż w danej chwili jest 700 dzieci, które chodzą do ochronki francuskiej gdzie je wynarodawiają. Hr. Zamojska wzywa społeczeństwo do składek na stworzenie ochronki polskiej dla tych 700 dzieci.

Hr. Zamojska tak kończy swą odezwę:

Sama, wraz ze s. p. moim bratem, oddaliśmy cały majątek Narodowi, jak dobra Kórnickie tak i Zakopañskie. Dziś już niczem rozporządzać nie mogę, więc też i pieniędzy nie mam. Dlatego pozwalam sobie odezwać się do Szlachetnego Narodu Polskiego w nadziei że znajdą się wielkie i hojne serca, które mi przyjdą z pomocą i datki swe raczą łaskawie składać w Banku Cukrownictwa pod imieniem śp. Jadwigi Generałowej Zamojskiej, na ręce n.żej podpisanej Marji Zamojskiej.

Fabryka Scheiblera i Grohmana
Pracuje na 6 dni

Zarząd Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana uruchomił w bieżącym tygodniu wszystkie oddziały swych zakładów, zamiast dotychczas 2 dni na 6 dni w tygodniu.

Zarząd w przewidywaniu rozpoczęcia

sezonu letniego chce dać możność tem samem zatrudnionym u siebie robotnikom większego zarobku na święta.

Jak nas dalej informują, utrzymana w tym stanie praca, trwać nie będzie długo.

PRAWO I SĄD

SKUTKI NAZBYT KREWIEGO TEMPERAMENTU

Za usiłowanie zabójstwa w czasie sprzeczki skazany na 6 lat więzienia

Mieczysław Kanwischer zamieszkały przy ulicy Wagnera 5, przechodząc ulicą napotkał Ignacego Malanowskiego i Stanisława Nowaka z którym po przywitaniu nawiązał rozmowę na temat sprawności różnych rodzajów broni.

Po pewnym czasie dyskusja się zaostriżyła i w pewnym momencie rozgniewany Kanwischer wyjąwszy rewolwer z kieszeni oddał jeden strzał w kierunku Nowaka raniąc go ciężko, a gdy ten padł na ziemię w kałuży krwi, skierował broń w stronę Malanowskiego, do którego oddał 4 strzały.

Obu rannych przewieziono w stanie gro-

źnym do szpitala. Kanwischer zaś aresztowano i osadzono w więzieniu.

W dniu wczorajszym stanął on przed Sądem Okręgowym w Łodzi, który sprawę tę rozpatrywał pod przewodnictwem sędziego Wileckiego. Kanwischer przyznał się do winy, jednak wyjaśnił na swe usprawiedliwienie, że strzelał nie z zamiarem zabicia Malanowskiego i Nowaka.

Po przesłuchaniu świadków Sąd Okręgowy wydał wyrok mocą którego Mieczysław Kanwischer z art. 49, 453 kk. skazany został na 6 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

(a)

Przymusowe licytacje

Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi niniejszym podaje do wiadomości, że w czasie od 22 do 25 kwietnia 1930. roku odbędą się licytacje ruchomości niżej wymienionych osób na pokrycie zaległych podatków, wzgl. opłat, a mianowicie:

Dnia 22 kwietnia 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu

Składka na rzecz Funduszu Bezrobocia

- 1 Ajzenbach M. Dolna 32, warsztat tkacki
- 2 Baruch H. i S-ka Piotrkowska 79, 43 metr. zefiru
- 3 Boryszowska Apretura i Drukarnia Borysza 29, maszyna do liczenia, meble biurowe
- 4 Dudelczyk J. Wólczańska 66, przedza
- 5 Borenstein U. Napiórkowskiego 46, szarpacz
- 7 „Filharmonia” Narutowicza 20, maszyna do pisania
- 9 Gawartin W., Al. Kościuszki 10, maszyna
- 10 Gelerman M. Napiórkowskiego 59, 4 stołki nocne
- 11 Chawkin, Tow. i Stylerman Piotrkowska 45, 140 mtr. towaru
- 12 Inselstein I. Gdańska 138, szafa
- 13 Kleiner I. Tramwajowa 3, radjo-aparat
- 14 Lieberman H. Kilińskiego 43, meble
- 15 Librach, Hornberger i S-ka Zielona 3, warsztat tkacki
- 16 Markowicz i Nasielski Piotrkowska 6, kasa ogniotrwała, biurko
- 18 Szkolnik b. c. i. a. Południowa 20, 20 mtr. towaru
- 19 Szapiro K., Al. Kościuszki 39, futro
- 20 Zilke A. Juliusza 9/11, kasa ogniotrwała maszyna do pisania
- 21 Zylberberg M. Narutowicza 35, pianino

Dnia 23 kwietnia 1930 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu

Składka na rzecz Funduszu Bezrobocia

- 22 Brodaty M. Franciszkańska 31, 6 pomników marmurowych
- 23 Cybulski, Mierzejewski i S-ka Piotrkowska 119, biurko
- 25 „Em-Ge-Ko” Gdańska 77, maszyna do pisania, 5 tuz. pończoch
- 27 Jakubowicz E. 11 Listopada 86, meble
- 28 Łóżka Wytwórnia Łózek Północna 24, łóżka polowe i materace
- 29 Przedst. Wart. Ochrony Mienia, 6-go Sierpnia 28, szafa
- 31 „Tkalnia Zarobkowa” Piotrkowska 108, biurko
- 32 Smarzyński, Miłobędzki i Malewski, Senatorska 7, maszyna do pisania, meble

Podatek państw. i kom. od nieruchomości

- 33 Czarnecki W. Miła 4, meble

Opłata za prawo jazdy po m. eście

- 34 Herman A, 11 Listopada 17, meble
- 35 Ofenbach E. Limanowskiego 7, zegar

Podatek od zabaw i widowisk

- 36 „Syrena” kino, Aleksandrowska, fortepian, fisharmonja, krzesła
- 37 „Raj” Bałucki Rynek 5, krzesła, aparat do wyświetlania

25 proc. opłata od ośw. elektr. i gazow.

- 38 Taradajka R., Pl. Kościelny 4, meble

2 proc. opłata od umów o przeniesieniu własności nieruchomości

- 39 Figura F. i B. Zawiszy 39 meble
- 40 Fuks A. Krzyżowa 16, meble
- 41 Steinke A. i E. Konarskiego 7, meble

Komun. podatek od lokali za rok 1925 i 1294

- 42 Makower M. Pomorska 40, 10 bel od-patków wełny

Składka na rzecz Gminy Żydowskiej

- 43 Fajersztajn J. St. Rynek 3, 20 klg. herbaty

Państwowy podatek od lokali za rok 1925

- 44 Kotlicki A. Wschodnia 55, pomocnik

PODATEK LOKALOWY.

- 45 Andrzejewski R. Andrzeja 42, meble
- 46 Bankier M. Andrzeja 35, kredens
- 47 Bok D. Brzezińska 112, meble
- 48 Brzoza I. Wschodnia 45, meble
- 49 Berlin J. Wólczańska 41, pianino
- 50 Bornsztajn M. Gdańska 15, meble
- 51 Brajtbar J. Wólczańska 65, meble
- 52 Czasnik I. Andrzeja 58, meble
- 54 Czudnowski A. Wschodnia 32, meble
- 55 Czerniakow B. Północna 18, meble
- 56 Czertok B. Wólczańska 78, towary kosmetyczne
- 57 Czertok M. Wólczańska 91, fortepian
- 58 Cederbaum M. J. Wschodnia 65, maszyna do pisania, meble
- 59 Cyncynatus E. Wschodnia 21, szafa
- 60 Działoszyński N. Wschodnia 43, meble
- 61 Durciński W. Pomorska 22, meble
- 62 Dudelczyk N. Wólczańska 7, meble
- 63 Dimant A. Wschodnia 25, meble
- 64 Frochman R. Północna 5, maszyna do szycia, meble
- 65 Ferster J. Wschodnia 57, meble
- 65 Fajtłowicz I., Pl. Kościelny 4, meble
- 68 Fleck Z. Wschodnia 27, meble
- 70 Goldberg A. Andrzeja 11, pianino meble
- 72 Gordon J. Andrzeja 53, pianino, meble
- 73 Golcer G. i I. Fr. Wschodnia 45, meble
- 74 Ginsberg I. Wschodnia 49, meble
- 75 Granek Sz. Wschodnia 25, meble
- 76 Gliklich Sz. Wschodnia 56, szafa
- 77 Grossman Sz. Północna 6, meble
- 79 Gotheiner M. Wschodnia 66, meble

LUNA

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w sob. i niedziele o g. 12-ej w poł., ostatniego o g. 10-ej w. Ceny miejsc na 1 seans od 1 zł. w sob. niedz. od g. 12-ej do 3-ej popoł. wszystkie m. po 50 gr. i 1 zł.

MIKOŁAJ RIMS

w najlepszej swej kreacji p. t.

SPANIAŁA PARA KOCHANKÓW

ELZA TEMARY

„Dlatego, że Cię Kocham”

Dramat wielkiej miłości i poświęcenia. Realizacja chluby Francji CH. BURGUETA.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. CZUDNOWSKIEGO

Na nadchodzący sezon:

wszelkich wymiarów do przyłączeń
sieci kanalizacyjnej

„ELIBOR” Sp. Akc. Handl.-Przemysł.
L. J. BORKOWSKI,

Oddział w Łodzi, KILINSKIEGO 70

Telefon 100-84.

Telefon 100-84

KANALIZACYJNE

DRZEWKA, NASIONA, GWARANCYJNE, OWOCOWE, PARKOWE, ROZE

polecza zakład ogrodniczy

L. Kołaczekowski

PRZEDZALNIANA 86

Tel. 115-02.

Dojazd tramwajem Nr. 3

Na raty i za gotówkę!

Wszelką GARDEROBĘ MĘSKĄ i DAMSKĄ w WIELKIM WYBORZE i po CE-NACH KONKURENCYJNYCH. Wykonuję również obstalunki podług najnowszych żurnali

DOGODNE WARUNKI!

Wólczańska 43, I piętro, front,



Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych
Fr. Grętkiewicz
 ŁÓDŹ — PIOTRKOWSKA 111. TEL. 175-35
 NOWY KURS ROZPOCZYNA SIĘ KAŻDEGO 1:15 B.M.
 KANCELARJA CZYNNĄ OD GODZ. 9r. DO 8 WIECZ.

OKAZJA... SZEWCY...

Majątek 75 mórg ziemi z budynkami zasiewem i ogrodem, ziemia żytńo-kartoflana pow. Gostyński na zamianę na dom w Łodzi w cenie około 50,000 zł. Wiadomości bliższe Zgierska 83 m. 5 Światłowski od 7-8 wiecz.

Najtaniej nabyć męska **skóry** w każdej ilości
 w **Spółce Szevców**
 PIOTRKOWSKA 79
 AL. KOŚCIUSZKI 22
 Tel. 158-38
 (Specjalność: detaliczna sprzedaż skór trwałych na wodę)

DYREKCJA
Kolei Elektr. Łódzkiej, Sp. Akc.

zawiadania niniejszym pp. Akcjonariuszów, że z dniem 15 kwietnia 1930 r. wydawane będą pp. Akcjonariuszom bilety bezpłatne na przejazd tramwajami na nowy okres od 1 maja 1930 r. do 30 kwietnia 1931 r.

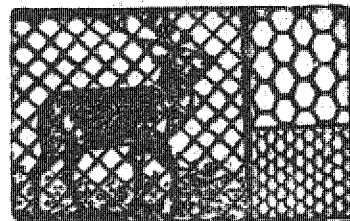
Wydawnictwo biletów odbywać się będzie w biurze Zarządu przy ulicy Tramwajowej Nr. 6 w godzinach od 8 do 12.30 i od 15 do 17 (w soboty od 8 do 12.30) za okazaniem oryginalnych akcyj lub kwitów depozytowych, przyczem na każde 50 akcji wydany będzie 1 bilet.

Bilety, wydane na okres bieżący a znajdujące się w posiadaniu pp. Akcjonariuszów, po dniu 30 kwietnia r. b. będą nieważne.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

WAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d



DRUCIANE
 Parkany, Plecionki

Tkaniny Gazy miedz, do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

Rudolf Jung
 Łódź, Wólczańska 151
 Telefon. 128 97

Firanki

najtaniej poleca
R. PFEIFFER
 NAWROT 13, tel. 139-73

Dr. Trawiński

przeprowadził się na ul. Piotrkowską 123
 Telefon 215-86

Dr. Felks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11
 Telefon 137-43
 Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
 godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 po poł.

Lek -Dentysta
Konrad MIKUCKI

AL. KOŚCIUSZKI 41

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?
 osiągniecie to kupując tylko w firmie
Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9
 Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych **PO CENACH ZNIZONYCH.**



Dla stowarzyszeń dogodne warunki.

NOWOŚĆ

Aparat — detektorowy w jajku — jako oryginalny upominek na **Święta Wielkanocne**
POLECA „ALFA-RADJO”
 ŁÓDŹ, NAWROT 1. Tel. 183-60
 Wielki wybór aparatów detektorowych poczynając od 37. — stale na składzie
 —: Gwarancja czystego i silnego odbioru. —:

GORSETY, NOWE MODELE, PASY BRZUSZNE, lecznicze, przed i po porożowe, biodrowe, poszczuplające gumowe, oraz gumą kombinowane itp.

BIUSTONOSZE i **STANICZKI** różnych fasonów
POLECA: gotowe i na obstalunek **POLECA:**
„MARTA” PIOTRKOWSKA 109
FRONT II PIĘTRO
 —: Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów. —:

SAMOCCHODY

Okazyjna sprzedaż nowych i używanych samochodów czterodrzwiowych karetek „FORDA” najnowszego typu, miejsce szofera oddzielone oszkloną przegródką.
 Dogodne warunki
„AUTORUCH”
 Sp. z ogr. odp. w Poznaniu Fabryka karoserji autobusowych, ciężarowych, ambulansowych i, t. d. Specjalność warsztatów: „Naprawa Fordów” ul. Marszałka Focha, nar. ul. Pałacza, Telefon 77-75
 9215—

Lokale i mieszak.

Frontowe słoneczne pięcio pokojowe mieszkanie od stąpię natychmiast Piotrkowska 120 m. 7 664—2

Maly pokój umeblowany do wynajęcia Wólczańska 97, front, parter, prawną stroną 676—1

KAROL FOLKIERSKI
 INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

Al Kościuszki 3, I p.
 Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.
 Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
 Projekty budow., nadzór techniczny, zielbetniectwo
Plany przyłączeń do sieci kanal.
 Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

MADE IN U.S.A.
 Gillette
 KNOWN THE WORLD OVER

WYJĄTKOWA OKAZJA!
 Tylko do dn. 19 kwietnia 1930 r.
 Za każdy wręczony nam stary, nawet zniszczony aparat do golenia, lub starą brzytwę jakiegokolwiek systemu za dopłatą **tylko zł. 2.50**
 DAJEMY
NOWY SREBRZONY APARAT ORYG. GILLETTE
 z 1-ym nożykiem: w ładnym pudełeczku.
S. Bieńkowski, Łódź
 PIOTRKOWSKA 55 i 120.

Babunia mówi, że najlepszy napój jest z Mieszanki Zbożowej

 Wytw. Franciszek Gręga Łódź.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetry lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wysłanie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.